Dzisiejszy numer zawiera 4 strony *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek dnia 6 Jana w oleju.
Wtorek dnia 7 Domiceli i Eufr.
Środa dnia 8 Stanisława bisk.

Dziś wschód słońca o godz.	4 28	zach.	7	2
Jutro „ „ „	4 26	„	7	4
Dziś „ księżyca „	3 30	„	15	8

Nr. 54 | Wąbrzeźno, wtorek 7 maja 1929 r. | Rok IX

Szlakiem emigracji polskiej.

Jeżeli Wszechpolska Wystawa w Poznaniu, której gościnne podwoje otworzą się niebawem, ma objąć **całkowitą twórczość duchową i kulturalną narodu polskiego**, jeżeli ma być pełnym obrazem naszego dorobku narodowego we wszystkich dziedzinach, to siłą rzeczy konieczny jest **udział w Wystawie naszej emigracji**, rozsianej po wszystkich krajach i zakątkach globu ziemskiego.

Wśród naszych wychodźców, których los tułączy zapędził w dalekie świata strony, takie stworzyły się już **wartości organizacyjne, kulturalne i** gospodarcze, że generalny przegląd tego ogólnego **dorobku emigracji naszej, będzie niewątpliwie jednym z najciekawszych działów Wystawy Poznańskiej.**

Już nie od dzisiaj pracują na obczyźnie w każdym poszczególnym kraju **specjalne komitety wystawowe** przy czynnem i wydatnem poparciu naszych placówek dyplomatycznych i konsularnych. Związały się one **w Stanach Zjednoczonych, w Argentynie, Chile, Brazylji, Kanadzie, Chinach, Turcji, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Rumunji, Niemczech, Węgrzech, Łotwie itd.** a mają na celu zgromadzenie eksponatów i **masowe organizowanie rodaków naszych do udziału w Powszechnej wystawie Krajowej.**

Polonja amerykańska, jako najsilniejsza liczebnie, organizacyjnie i gospodarczo, wzięła też na swe barki największy ciężar udziału w Wystawie **Poznańskiej.** Polacy amerykańscy doceniają olbrzymie znaczenie PWK. podjęli się **wystawić własnym kosztem okazały pawilon**, w którym znajdzie pomieszczenie całe nasze wychodźtwo. Pawilon będzie nosił nazwę **„Polonja Zagranicą"**, a zawarte w nim zbiory pozwolą każdemu nabrać **trudnościach ich pracy i o jej chwalebnych wynikach.**

Eksponaty w tym pawilonie ugrupowane będą według następującego podziału: **dział historyczny, dział etnograficzny, dział naukowy, dział sztuki, dział oświaty, dział gospodarczy i dział organizacyjny.**

Polonja zamieszkała w Stanach Zjednoczonych, z przytoczonych już powodów **wystąpi najokazalej** i zajmie najwięcej miejsca w Pawilonie, szych zagranicą zajmować będzie osobny przew którym każde większe skupienie rodaków nadział.

Dotyczące eksponaty już zaczęły przybywać do Polski i w ciągu najbliższych dwóch tygodni zostaną rozmieszczone w pawilonie. Według raportów poszczególnych komitetów **organizacja udziału w Wystawie Poznańskiej odbyła się u naszych rodaków sprężyście i troskliwie**, przyczem górowało hasło, **aby obraz siły twórczej elementu polskiego na obczyźnie nie tylko okazale, ale i odpowiadał istotnemu stanowi rzeczy.**

Niedługo więc zbliżą się serca rodaków z Polski i ze wszystkich stron świata. Polacy z obczyzny cobaczą obraz wysiłków odrodzonej Ojczyzny, my zaś w kraju nauczymy się kochać i cenić ciężką dolę ziomków naszych z dalekiego świata.

Ł.

Zjazd Bezpartyjnego Bloku w Toruniu z udziałem posła płk. Sławka.

W dniu 29 ub. m. odbył się w Toruniu Zjazd delegatów rad powiatowych B. B. W. R. przy udziale prezesa B. B. W. R. posła Sławka, generalnego sekretarza dr. Dolanowskiego, przewodniczącego pomorskiej grupy parlamentarnej senatora Boguszewskiego oraz posłów Birkenmajera, Cieplaka i Siwca. Na porządku dziennym zjazdu w którym uczestniczyli przedstawiciele wszystkich powiatów woj. Pomorskiego omówiono wyczerpująco zasadnicze sprawy organizacyjne oraz szereg spraw gospodarczych, związanych z terenem Pomorza. W godzinach popołudniowych przedstawiciele B. B. W. R. podejmowani byli przez wojewodę pomorskiego p. Lamota. Wieczorem o godz 20-tej odbyła się w sali Dworu Artusa wielka akademja poselska, na której do bardzo licznie przybyłych zarówno z Torunia, jak i z całego Pomorza wygłosił przemówienie sen. Boguszewski na temat praca B. B. W. R. poseł Birkenmajera na temat „Sytuacja Sejmowa, poseł Siwiec mówił na temat aktualnych spraw gospodarczych a poseł Cieplak omówił projekt zmiany konstytucji, opracowany przez B. B. Przemówienia mówców nagrodzone były raz poraz entuzjastycznemi oklaskami kiedy zaś na estradę wszedł prezes B. B. płk. Sławek zebrani powitali go długotrwałemi oklaskami. Przemówienie płk. Sławka odpierające ostatnie zakusy niemieckie w kierunku naruszenia trwałości granic polskich, sala nagrodziła spontanicznemi okrzykami na cześć silnej i niewzruszonej w swych granicach Polski. Wreszcie zebrani uchwalili rezolucję, wyrażając hołd dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wielkiego budowniczego Państwa Pierwszego Marszałka Polski Piłsudskiego, oraz wyrażając zaufanie klubowi poselskiemu BB. za odpowiadające intencjom społeczeństwa prace nad utrwaleniem wielkiej mocarstwowej potęgi Państwa Polskiego.

Pan Prezydent Rzeczyplitej przybędzie do Gniezna.

(KAP.) Na dzień 30 bm., w którym przypada święto Bożego Ciała, Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Gniezna w towarzystwie kapelana ks. prałata Bojanka, oraz świty cywilnej i wojskowej. Pan Prezydent weźmie udział w uroczystej procesji Bożego Ciała, która wyruszy na miasto z prastarej katedry gnieźnieńskiej.

Dnia tego odbędzie się, jak wiadomo, również odsłonięcie i poświęcenie pomnika króla Bolesława Chrobrego.

Rewolta komunistyczna w Berlinie.

Do późnej nocy trwały walki w dzielnicy Neukölln — 29 zabitych, 175 ciężko rannych, około 1000 lżej rannych — Nowe barykady — Aresztowano 2,000 osób.

Berlin, 5. 5. Walka w dzielnicy Neukölln odżyła znowu wczoraj wieczorem i trwały do późnej nocy, przyczem zabitych zostało w ciągu popołudnia i nocy 14 osób tak, że ogólna liczba zabitych wynosi dotąd 29. Wśród ofiar jest szereg osób zabitych zabłąkanemi kulami, m. in. dwie kobiety, które wyszły na balkon przy jednej z ulic, na których toczyły się walki.

Liczba ciężko rannych, umieszczonych w szpitalach wynosi 175 osób. Liczba lżej rannych nie daje się zupełnie ustalić. Przypuszczają, że dosięga ona 1000 osób.

Liczą się również z prawdopodobieństwem, że znacznie większa jest liczba zabitych i ciężko rannych, której ustalenie napotyka choć na tę trudność, że wobec zamknięcia szeregu dzielnic i własnej obsługi sanitarnej po stronie walczących komunistów, ambulanse miejskie pogotowia nie mogą pomagać we wszystkich wypadkach śmiertelnych i ciężkiego poranienia.

W Nieukölln komuniści wznieśli wczoraj wieczorem znowu w różnych punktach barykady przyczem doszło do krwawych starć z policją.

Samochód prezydenta policji berlińskiej, który odbył wieczorem inspekcję dzielnicy Neukölln, ostrzeliwany był przez komunistów, przyczem jednak prezydent policji wyszedł bez szwanku. Policja, przeprowadzając zamknięcie ulic, w których toczyły się walki, korzystała sama z resztek zburzonych barykad komunistycznych, stosując jednocześnie drut kolczasty.

W wyniku przeprowadzonych systematycznych rewizyj, które objęły kolejno wszystkie mieszkania domów, położonych przy ulicach będących terenem walk, policja aresztowała około 200 osób i skonfiskowała znaczne zapasy broni i amunicji, przyczem stwierdzono wielką ilość naboi typu „dum-dum".

—o—

Bezczelność Niemców.

Z Grudziądza donosi nasz korespondent. Bezczelność junkrów pruskich przechodzi granice. Hakatyzm drwi sobie z polskości a nawet posuwa się do bezczelnego odgrażania, korzystając z naszej tolerancji, tuczy się na polskiej ziemi, oczekując dnia, w którym znów będzie mógł Polsce zadać cios skrytobójczy. Tak bowiem a nie inaczej sądzić można o tych, którzy w bucie swej zapamiętałej mają śmiałość odgrażania się urzędnikom polskim, iż nadejdzie czas, że będą musieli umieć po niemiecku. Fakt taki miał miejsce w Grudziądzu w urzędzie pocztowym.

Z majątku Białochowo, własności Falkenheina zadzwoniono do urzędu pocztowego w Grudziądzu, chcąc nadać telegram w języku niemieckim. Urzędniczka, pełniąca służbę przy telefonie, odpowiedziała, iż nie rozumie języka niemieckiego. W odpowiedzi na to odpowiedziano jej w bezczelny sposób: „Es kommt noch mal die Zeit, wo Sie deutsch sprechen werden mussen! Czy fakt ten wymaga komentarzy?

—XX—

Jak obchodziliśmy święto 3 Maja.

WĄBRZEŹNO.

Miasto nasze obchodziło święto 3-go Maja bardzo uroczyście, uroczyściej jak w inne lata.

W wigilję święta, tj. w czwartek, 2-go bm. od samego południa ulice przybrały charakter świąteczny. Nie było domu w którymby nie wywieszono chorągwi lub nalepek T. C. L. Około wieczora wszystkie nalepki T. C. L. zostały rozsprzedane. Ludność, wobec tego, że nalepek T. C. L. zabrakło, zmuszona była ze składów prywatnych chorągiewki kupować by nie być przypadkowo posądzoną o brak patrjotyzmu. Bardzo gustownie udekorował swoje okno wystawne p. Karaszewski w Rynku, przedstawiając orła białego wyzwolonego z kajdan niewoli i unoszącego się do lotu.

Wieczorem tego dnia odbył się capstrzyk pod dowództwem powiatowego komendanta P. W. i W. F. porucznika p. Krzeszowskiego. W capstrzyku wzięły udział organizacje: Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży wraz ze swą orkiestrą, Koło Podoficerów Rezerwy pod komendą p. Zamorskiego. Hufiec Szkolny, oddział Sokołów i Harcerze.(Gdzie reszta towarzystw?)

Capstrzyk przeszedł głównemi ulicami i wrócił na plac luksusowy, gdzie się rozwiązał.

TRZECI MAJ.

Zbiórka towarzystw na placu luksusowym. — Wymarsz na uroczyste nabożeństwo do kościoła.

Ciepły dzień 3-go Maja wywabił mieszkańców na ulice, gdzie z rozkoszą zażywano przechadzki. Grupki ludzi podążały w stronę placu luksusowego, gdzie odbywała się zbiórka wszystkich towarzystw i organizacji.

O godz. 10-tej wyruszył z placu luksusowego olbrzymi pochód ze sztandarami orkiestrą S. M. P., oraz przedstawicielami władz, i korporacji miejskich, ulicą Jadwigi, Hallera przez Rynek do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

W KOŚCIELE.

Nabożeństwo odprawił ks. prob. Zakryś, który zarazem wygłosił piękne kazanie. Pienia religijne wykonała **„Lutnia"** pod batutą p. insp. Reiskiego. Odśpiewaniem zwrotki „Boże coś Polskę" i uroczystego Te Deum, zakończono uroczystość kościelną.

NA RYNKU.

Śpiew „Lutni — Przemówienie p. prof. Brzostowicza — Hymn Narodowy.

Z kościoła w równym porządku uformował się pochód i przybył na Rynek. Na środku Rynku po ustawieniu się w czworobok, Towarzystwo śpiewu „LUTNIA" pod kierownictwem cenionego dyrygenta p. inspektora Reiskiego odśpiewała bardzo dobrze pieśń „Gaude Mater Polonia".

Po śpiewie Lutni, na specjalnie wzniesionej i udekorowanej w zieleń mównicy, przemówił p. **prof. Brzostowicz** o Konstytucji 3-go Maja. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

DEFILADA.

Na specjalnie ustawionej trybunie stanęli przedstawiciele władz i organizacji z p.Starostą **Dr. Prądzyńskim i p. burmistrzem Schwarzem na** czele, którzy odebrali defiladę organizacji i towarzystw. Do defilady, którą prowadził p. **porucznik Krzeszowski,** grała orkiestra Stowarzyszenia Katlickiej Młodzieży męskiej pod batutą swego kapelmistrza dh. Pniewskiego.

BIEG PŁASKI „SOKOŁA WĄBRZESKIEGO" NA 4000 mtr.

Dnia 3-go Maja 1929 r. o godz. 13-tej odbył się zapowiedziany I-szy doroczny Bieg płaski 4000 mtr. o Puhar Sokoła Wąbrzeskiego, przy pięknej pogodzie i wielkiem zainteresowaniu publiczności, która już daleko przed metą zapełniła chodnik po obu stronach trasy.

Po biegu zgłosiło się 30 zawodników z powiatu wąbrzeskiego. Po zbadaniu przez lekarza p. Dr. Podlaszewskiego z Wąbrzeźna dopuszczono do biegu 27 zawodników których po zapisaniu i rozdaniu numerów 2 autobusami zawieziono na start pod Sitno. Trzecim samochodem udali się na start sędziowie z stoperami oraz czwartym fotograf pan Ziółkowski.

Natychmiast po starcie, auta z sędziami i fotografem powróciły do mety na środek rynku wąbrzeskiego.

Jako pierwszy dobiegł do mety drh. Bernard Drążkowski z Sokoła w Kowalewie, w bardzo dobrej formie i w czasie 13,16,9 minuty, witany oklaskami prze z licznie zebraną publiczność. II-gi drh. Stanisław Ratyna z Sokoła Król. Nowawieś — czas 13,28 min.
III-ci drh. Kazimierz Oszt z Sokoła z Wąbrzeźnie — czas 13,28,5 min.
IV. Franciszek Borowski z Z Tow. Młodz. Katol. z Wąbrzeźna — czas 13,34,9 min.
V. drh. Franciszek Derkowski z Sokoła w Wąbrzeźnie — czas 14,46 min.
VI. drh. Herbert Glock z Sokoła w Wąbrzeźnie — czas 14,46 min.

Z ogólnej liczby zawodników 5 tylko nie dobiegło do mety.

Natomiast po stwierdzeniu wyników i wypisaniu dyplomów odbyło się uroczyste wręczenie nagród przez drh. burmistrza Szwarza na trybunie przed hotelem pod Orłem.

Drh. Bernard Drążkowski otrzymał zatem dyplom „zwycięzcy" w I-szym dorocznym biegu Sokoła Wąbrzeskiego, puhar Sokoła Wąbrzeskiego na rok 1929, krzyż pamiątkowy z napisem, oraz wieniec laurowy.

Dalszych 5-ciu zawodników otrzymało również dyplomy oraz cenne medale z odpowiedniemi napisami.

Na cześć zwycięzcy oraz dekorowanych zawodników publiczność i Sokół Wąbrzeski wznosili okrzyki „niech żyją!"

Po przemówieniu drh. burmistrza Szwarca prezesa Sokoła drh. Czarnoty — Bojarskiego odbyła się wspólna fotografja wszystkich zawodników wraz z komitetem biegu Sędziowali p. p. Dr. Ostrowski, p. Gaszyński, p. Markowski, drh. Czerwiński, drh. Nitka, drh. Guzowski i drh. Szymański.

Wymienionym wyżej panom sędziom jako też p. Wiśniewskiemu Feliksowi p. Goetzowi z Wąbrzeźna wraz drh. Szymańskiemu Franciszkowi za wypożyczenie samochodów, całej redakcji „Głosu Wąbrzeskiego" za bezpłatne ogłoszenia, Zarząd Sokoła Wąbrzeskiego na tej drodze składa serdeczne podziękowanie.

Bardzo dobre fotografje z powyższego biegu jakoteż zbiórki Sokoła, są do nabycia u prezesa Sokoła.

Czołem!

Zarząd Tow. Gimn. Sokół w Wąbrzeźnie.

STRZELANIE W CZYSTOCHLEBIU.

O godz. 14-tej w strzelnicy Czystochlebskiej odbyło się strzelanie członków organizacji P. W. i W. F. Największą ilość punktów osiągnął p. Zamorski z Koła Podoficerów Rezerwy. Nagrody najlepszym strzelcom zostaną wręczone podczas poświęcenia sztandaru Koła Podoficerów Rezerwy.

ZABAWA W CZYSTOCHLEBIU.

Po zakończonem strzelaniu, odbyła się w sali p. Marasińskiego zabawa, urządzona przez Koło Podoficerów Rezerwy. Do tańca przygrywała orkiestra z Czystochlebia.

AKADEMJA W WĄBRZEŹNIE.

Wieczorem w sali p. Kaczyńskiego odbyła się akademja, urządzona przez Tow. Gimn. „Sokół" wraz z T. C. L. ku upamiętnieniu ogłoszonej konstytucji 3-go Maja.

Na program akademji złożyły się: trzy pieśni odśpiewane przez naszą „LUTNIĘ". Następnie przemowę na temat konstytucji 3-go Maja wygłosił **ks. proboscz Łowicki z Niedźwiedzia;** na zakończenie przemówienia odśpiewano razem z orkiestrą S. M. P. hymn narodowy. Dwie deklamacje oraz krótkie przemówienie prezesa Sokoła p. Bojarskiego wyczerpały program akademji, którą zakończono odśpiewaniem „Roty".

ZABAWA.

Zabawa, rozpoczęta zaraz po akademji, w harmonijnym nastroju trwała do rana. Czysty zysk z akademji jakoteż z zabawy przeznaczony był dla Towarzystwa Czytelni Ludowych.

— — — — — — — — — — — — —

W czasie odegrania hymnu narodowego na Rynku zauważyliśmy, że wielu mężczyzn nie zdjęło swego nakrycia z głowy. Smutny to objaw świadczący o niskim poziomie moralnym pewnych jednostek. Nie zdjęcia kapelusza w czasie odśpiewania lub odegrania hymnu narodowego powinno być tak samo karane jak inne przestępstwo.

CZYSTOCHLEB.

Kółko Rolnicze urządziło w sali p. Marasińskiego uroczyste posiedzenie Kółka, poświęcone ku upamiętnieniu dnia 3 Maja. Zebranie zagail prezes Kółka p. **Wiśniewski.**

Po występie muzycznym orkiestry „Sokoła" i odśpiewaniu zwrotki „Boże coś Polskę", wykład o Konstytucji i jej znaczeniu miał **p. prezes Wiśniewski.**

Za treściwy i pouczający wykład, otrzymał p. Wiśniewski od zebranych huczne oklaski.

Celem zadokumentowania, że nie oddamy ziemi odśpiewano z stowarzyszeniem orkiestry zwrotkę „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród", poczem p. Wiśniewski w krótkich słowach przedstawił, co wpływa na dobrobyt kraju.

Występem muzycznym oraz okrzykami na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta zakończono zebranie, poświęcone świętu 3-go Maja

MGOWO.

Dzień, poprzedzający święto 3-go Maja, wieczorem odbył się w wiosce naszej pod dowództwem p. Milewskiego capstrzyk. W capstrzyku wzięły udział wszystkie organizacje i towarzystwa oraz dzieci szkolne.

Capstrzyk wyruszył z boiska szkolnego i przy śpiewie oraz przy blasku pochodni i lampion przeszedł przez wioskę, wracając z powrotem na boisko, gdzie śpiewano do godziny 23-ciej pieśni narodowe.

KRÓLEWSKA NOWAWIEŚ.

W wiosce naszej obchodzono dzień 3-go Maja bardzo uroczyście.

Ledwo dzionek wyłonił się z ciemnej nocy, przybyła do wioski bandera konna krakowiaków z Uciąża, która urządziła pobudkę.

W jakiś czas potem napływały ze wszystkich wiosek należących do naszej parafji towarzystwa i organizacje tj.: z Wieldządza, Mgowa i Uciąża. Łącznie z miejscowemi było około 15 organizacyj, które to przybyły na uroczyste nabożeństwo.

Przy szczelnie zapełnionej świątyni, Mszę św. odprawił ks. dziekan Karnowski. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem „Te Deum" oraz „Boże coś Polskę".

Z kościoła pochód ruszył na plac szkolny, gdzie po należytem uformowaniu się, z orkiestrą na czele przeszedł przez całą wioskę i wrócił na plac szkolny.

Przemowę o znaczeniu konstytucji 3 Maja 1791 roku a czasy obecne miał p. nauczyciel Milewski ze Mgowa. Mówca również wspomniał o zakusach niemieckich oraz o zajściach w Opolu.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego i P. Marszałka Piłsudskiego, p. Milewski zakończył przemówienie.

Podczas okrzyków, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Na tem uroczystość zakończono.

Powszechną uwagę zwróciła na siebie bandera krakowska z Uciąża, ubrana **w oryginalne** kostjumy krakowskie. O kostjumy postarał się pan nauczyciel Marlewicz z Uciąża.

W banderji krakowskiej, co z obowiązku dzien nikarskiego notujemy, brali udział nie tylko Polacy ale także i Niemcy.

KSIĄŻKI.

Wioska nasza rocznicę konstytucji 3 Maja obchodziła bardzo uroczyście. Dzień poprzedzający święto, o godzinie 8-mej wieczorem odbył się wspaniały capstrzyk towarzystw i Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego oraz bardzo licznego grona publiczności.

Hasłem do capstrzyku był wybuch granatu — torpedy, skonstruowanej przez miejscowe P. W. na który znak wszystkie towarzystwa w przeciągu 25 minut stanęły w umundurowaniu. Za chwilę stanęli na miejscu obywatele pouczeni przez synów należących do P. W.

Do capstrzyku przygrywała orkiestra miejscowa Kółka Muzycznego.

Po przejściu ulicami wioski, pochód zatrzymał się na Placu Wolności i po wzniesieniu okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta, Marszałka i wszystkich stanów, rozwiązał się.

Trzeci Maj.

Dnia 3-go Maja rano, odbyła się zbiórka na Placu Wolności. Po odebraniu raportów przez oficerów rezerwy, wyruszył pochód do świątyni, by złożyć Bogu podziękowanie za czyny wiekopomne praojców naszych i prosić Go, aby natchnął społeczeństwo ożywionym duchem miłości Ojczyzny i wytrwania w pracy dla Niej.

Na czele pochodu jechali cykliści z udekorowanemi w chorągiewki rowery, banderja konna, za nią szkoły, muzyka, urzędnicy, rada gminna PW. i W. F. (Powstańcy i Wojacy) Młodzież żeńska i Męska, Straż Pożarna, a na końcu publiczność.

Nabożeństwo odprawił **ks. proboszcz Makowski.** Odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę", zakończono uroczystość kościelną.

Z kościoła pochód wrócił w tym samym porządku i zatrzymał się przed figurą „Królowej Korony Polskiej", odśpiewując pieśń: „Serdeczna Matko".

Następnie uszykowano się do defilady. Przed sztandarami Towarzystw, władzami, przedstawicielami Towarzystw przedefilowały wszystkie oddziały wraz z publicznością, wykazując swą sprawność fizyczną.

Niejeden staruszek chusteczką ocierał łzy, wspominając o pięknych chwilach jakich doczekał się w Rzeczypospolitej.

Po defiladzie pochód rozwiązano.

Po południu, w ogrodzie p. Deutschmanna odbyły się różne niespodzianki dla młodzieży szkolnej i poza szkolnej.

O godzinie 18-tej w sali p. Deutschmanna wygłoszono odczyt o Konstytucji 3 Maja i powzięto rezolucję przeciw wystąpieniom przedstawiciela Rzeszy w komisji odszkodowawczej Schachta oraz

protest przeciw katowaniu braci naszych w Opolu.

Rezolucję uchwalono jednogłośniei kładąc pod pisy nie tylko poszczególnych obywateli Książek, ale mieszkańcy sąsiednich wiosek podpisywali rezolucję.

Następnie wysłano depeszę do Ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego i Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Piłsudskiego,,,**by na terenie Ligi Narodów zaprotestowano przeciw podobnym wywodom Schachta, bo lud polski pragnie pracować w spokoju, zamieniwszy pałasze na lemiesze a p. Ministrowi Wojny ślubowano natychmiastowe go przerobienia lemiszy na pałasz".**

Jako najskuteczniejszy protest przeciw prusactwu, podniesiono ćwiczenia wojskowe do 3-ch dni.

Uroczystość zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, Rządu i całego Narodu.

Wieczorem odbyło się przestawienie amatorskie oraz zabawa w sali p. Deutschmanna. I tak minął w Książkach dzień Trzeciego Maja. (o).

DĘBOWAŁĄKA.

Dnia 2-go maja o godz. 8-mej wieczorem odbył się capstrzyk hufca szkolnego Państw. Średniej Szkoły Hodowlano - Rolniczej, z pochodniami i orkiestrą okrążając całą Dębowąłąkę.

Dnia 3-go Maja o godz. 7-mej rano wykonał chór Szkoły Roln. z wieży Szkoły pieśń „Kiedy ran ne wstają zorze" oraz „Rotę".

O godz. 10-tej wyruszył pochód z boiska Szkoły Rol. do miejscowego kościoła w pochodzie wzięły udział: Kółko Rolnicze, Hufiec Szkoły Rolniczej, Szkoły Powszechne z Dębowej Łąki i Niedźwiedzia Powstańcy i Wojacy z Osieczka oraz publiczność.

W kościele odprawił Mszę św. **ks. prob. Łowicki z Niedźwiedzia,** wygłaszając zarazem okolicznościowe kazanie z okazji święta Matki Boskiej Królowy Korony Polskiej. Po nabożeństwie odśpiewano „Te Deum laudamus" i „Boże coś Polskę". Następnie pochód ruszył ze sztandarami pod przewodnictwem porucznika rez. p. prof. Rugego w kierunku Szkoły powszechnej naprzeciwko której stanął pomnik **„Orła białego"** wystawiony kosztem Kółka Rolniczego, na wniosek wójta p. Ro zmanitha.

Po ustawieniu organizacji dookoła pomnika **ks. prob. Łowicki** powiedział kilka słów nawołując i wskazując obowiązki polaka — katolika, poczem opadła zasłona pomnika a ks. prob. dokonał poświęcenia tegoż. Po poświęceniu pomnika zabrał głos dyrektor Szkoły Roln. p. inż. Kowalski w pięknych słowach przedstawiając wrogie zakusy państwa ościennego, wystąpienie Dr. Schachta oraz znamienny fakt pobicia polskich aktorów teatru w Opolu. P. Dyrektor wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, p.Prezydenta oraz p. Marszałka Piłsudskiego, a orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła". P. dyrektor zainicjował składkę na dochód T. C. L.

Dalej przemówił sołtys gminy **p. Szczypior,** nawołując do wspólnej organizacji dając jako symbol nierozerwalnej łączności głazy połączone cementem w nowo poświęconym pomniku.) Następnie w krótkich słowach przemawiali prezes Kółka Rolniczego p. Żelazny, który zaintonował „Rotę".

W tym czasie nadjechał z Wąbrzeźna p. star. **Dr. Prądzyński, pan red. B. Szczuka, oraz p. por. Krzeszowski.** Raport złożył p. Staroście komendant miejscowego posterunku policji. Następnie p. Starosta przeszedł przed frontem honorowym Hufca Szkolnego, który na przywitanie prezentował broń. Raport złożył p. por. rez. Ruge.

P. dyr. Kowalski przywitał przedstawiciela Rządu p. Starostę, który podziękowawszy za przyjęcie, wygłosił przemówienie, w którym przedstawił dążności przedstawiciela Niemiec w Paryżu Schachta — do odebrania tzw. korytarza pomorskiego. P. Starosta nawoływał do wytrwania na tej ważnej dla Polski placówce jaką jest Pomorze. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Pierwszego Marszałka, zakończył p. Starosta swe przemówienie.

P. dyr. Kowalski przywitał również delegację Związku Oficerów rez. w osobie prezesa Koła p. inspektora, kapitana rez. Reiskiego, oraz pp. por. rez. Główczewskiego, Milkiego i Zielińskiego.

Następnie uchwalono przesłać rezolucję odczytaną przez p. inż. **dyr. Kowalskiego** do Rządu na ręce p. Wojewody, wyrażając gotowość stania na placówce i bronienia całości granic Rzeczypospolitej. Po uchwaleniu rezolucji pochód ruszył w kierunku drzewa pamiątkowego, zasadzonego w dniu 10-lecia gdzie się rozwiązał. Na uroczystości zauważono prócz wyżej wymienionych pp. **Mieczkowskiego z Niedźwiedzia, Zukermana z Piwnic, Rozmanitha z Fryzanowa, Herynowskiego leśniczego** i wielu innych. Po obiedzie z inicjatywy „Kółka Myśliwskiego" uczniów Szkoły Rolniczej odbyło się w parku szkolnym strzelanie o nagrody. Wyróżnili się w strzelaniu pp. Nadolny i Oszycki, zdobywając dyplomy i nagrody.

O godz. 5-tej popoł. w sali p. Stachowskiego odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyły się 1) przemówienie ucz. Sz. Rol. Doleckiego, śpiewy chóralne Szkoły Rolniczej pod batutą p. prof. Rugego oraz miły koncert orkiestry Sz. Rol., deklamacje oraz zwracający uwagę śpiew solo, z akompanjamentem fortepianu (prof. Ruge) ucz. **Kazimierza Mniczowskiego,** któremu licznie zebrana publiczność zgotowała owację. Następnie miłe wrażenie zrobiła udatna jednoaktówka wystawiona siłami amatorskiemi panien i młodzieży, pod kierownictwem **p. Oborskiego.** Na akademji zauważyliśmy pp. profesorów Sz. Rol. wraz rodzinami oraz miejscowe i okoliczne obywatelstwo. Po akademji rozpoczęła się wesoła zabawa, na której bawiono się wesoło.

ŁOBDOWO.

Nasza naogół cicha i skromna wioska dołożyła wszelkich starań, aby uświetnić wiekopomny dzień Konstytucji.

Rano zbudził pogrążonych w śnie mieszkanców głos trąbki zwiastując zarazem wielki dzień Tu i ówdzie wywieszono chorągwie i powoli ukazała się wioska w swej świątecznej szacie.

Skoro dzwon zawołał wiernych na nabożeństwo, tenże lud odświętnie ubrany śpieszył z radością w sercu złożyć dzięki wszechmogącemu i Tej która roztacza opiekę nad naszem narodem.

Po nabożeństwie utworzono pochód. Czoło pochodu stanowiły dzieci z Łobdowa i Pułkowa. Za niemi ustawiły się towarzystwa i to: Powstańcy i Wojacy, Młodzież Żeńska i Męska.

Po zdaniu raportu p. Nowoczynowi prezesowi Powstańców i Wojaków pochód ruszył przy dźwiękach orkiestry na salę p. Górskiego gdzie się odbyła akademja na cześć Królowej Korony Polskiej.

Na program złożyły się pieśni, deklamacje wygłoszone przez Młodzież Żeńską i przemową ks. **dziekana Spitzy,** który w wzniosłych słowach przemówił szczególnie do Młodzieży Żeńskiej, aby garnęła się pod biały sztandar Marji i pod nim wytrwała. Pieśnią: **„My chcemy Boga" zakończono akademję.**

Pochód w tym samym porządku ruszył naokoło wsi do drzewka „Wolności".

Przemawiał przy drzewku p. Nowoczyn, który w krótkich słowach podkreślił ważność tego dnia w historji naszego narodu. Następnie wprost artystycznie deklamowały dzieci szkolne, a szczególnie mała Fredzia Brychówna, która swym talentem artystycznym zachwyciła wszystkich. Dzieci szkolne zaśpiewały bardzo udatnie: „Nasz Bałtyk" „Tam gdzie Wisła", „Złamane berła", poczem przemawiał p. redaktor Gazety Grudziądzkiej p. Zasadzki.

W porywczych słowach mówił o ważnych momentach konstytucji oraz zakusach dzisiejszych naszych wrogów.

Przy końcu odśpiewano „Rotę".

Rozszedł się lud do domów niosąc głębokie wrażenia dnia tego.

Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie młodzieży żeńskiej pod tytułem „Mąż z grzeczności", które wypadło pomyślnie.

(Obecny).

Obchód 10-cio letniego istnienia Stow. Chrz. Nar. Nauczycieli Szk. Pow. w Polsce

Koło — Wąbrzeźno.

Dnia 12 maja br. mija dziesiąty rok pracy nauczycielstwa polskiego, zrzeszonego i w naszym grodzie w Stowarzyszeniu Chrz. Nar. Naucz. Szk. Pow.

Pierwsze dziesięć lat upłynęło od dnia założenia naszej organizacji.

Silnie, bez wahań i odchyleń org. przetrwaliśmy na posterunku, trzymając się wzniosłych celów, zadań i haseł naszej organizacji nauczycielskiej, o zadaniach chrześcijańskich i narodowych.

Z zadowoleniem możemy patrzeć wstecz stwierdzając dodatnie wyniki zbiorowego wysiłku, ominąwszy w tym czasie niejedne niebezpieczeństwo organizacyjne i przeżywając niejedną burzliwą chwilę.

Śmiało rzec możemy, że nic nie zdołało nas dotąd powstrzymać od naszych obowiązków wobec Boga i Ojczyzny od sumiennego przy nader trudnych warunkach spełniania obowiązków wychowania dobrych synów i cór Kościoła i wiernych obrońców Ojczyzny.

Zarząd Koła z siedzibą w Wąbrzeźnie zaprasza przeto z okazji 10-cio lecia istnienia jak najserdeczniej na obchód P. T. Koleżanki i Kolegów, przyjaciół i sympatyków zrzeszonego nauczycielstwa w Stowarzyszeniu Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 6 maja 1929 r.

— **Za kilka dni** nastąpi otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Chcąc dokładnie informować naszych czytelników o przebiegu wystawy, wysyłamy na czas jej trwania, specjalnego współpracownika Redakcji. Korespondecje z P. W. K. ukazywać się będą dwa razy w tygodniu Prócz tego zamieszczać będziemy ważniejsze obrazki z PWK., oraz wprowadzimy inne ulepszenia. Dlatego prosimy naszych Czytelników by zapisali „Głos Wąbrzeski" na miesiąc maj.

— **Czy kupiłeś los Polskiej Loterji Państwowej?** Jeżeli nie, to kup zaraz, gdyż jest ich bardzo mała ilość! Kolektura Polskiej Loterji Klasowej — Wąbrzeźno ul. Mickiewicza 1. (o).

— **Dziś po południu** za mleczarnią odbędą się ćwiczenia Hufca Szkolnego w rzucaniu granatów. Wszystkich ostrzega się, by ze względu na niebezpieczeństwo stosowali wszelkie środki ostrożności.

— **Legalizacja miar, wag itp. odbędzie się w tut. mieście od dnia 6. maja do dnia 3. czerwca 1929 od godz. 8-mej rano do godz. 12-tej w południe w lokalu p. Jana Potorskiego w Wąbrzeźnie przy ulicy Przemysłowej Nr. 8. — Bliższych szczegółów dowiedzić się można w Magistracie.**

— **„Królowa Przedmieścia".** Oto tytuł 5-aktowego wodewilu jaki zostanie odegrany w czwartek, dnia 9 bm. w święto Wniebowstąpienia t. j. w dniu otwarcia Teatru, co nastąpi w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski". Na program złożą się: 1. Występ muzyczny, 2. przemówienie prezesa Teatru Ludowego, 3. Wystawienie **„Królowej Przedmieścia".** Bliższe szczegóły ukażą się w afiszach. Jesteśmy przekonani, że Szanowne Obywatelstwo pospieszy na otwarcie Teatru Ludowego a temsamem poprze placówkę kulturalną w Wąbrzeźnie, mającą za cel kultywowanie żywego słowa.

Z powodu tego iż właściciel hotelu p. Jan Kaczyński oddaje sale w czwartek dla Teatru Ludowego, flm który miał być w ten dzień wyświetlany, zostanie dany dzień przedtem czyli że w środę t. j. dnia 8 maja. Prosimy zatem o poparcie.

— **Polakom pod uwagę!** Natychmiast do nabycia po bardzo korzystnej cenie dom, położony w Wąbrzeźnie. (Patrz ogłoszenie.)

Z POWIATU.

— **Lipnica.** (Zgon weterana z 1863 roku). W dniu 4 maja br. zmarł śp. Lucjan Gładych, właściciel ziemski, weteran 1863 roku przeżywszy lat 80. Zmarły pracował przed swoją dość długą chorobą w różnych towarzystwach społecznych.

Rodzinie z powodu tak ciężkiej i bolesnej straty zasyłamy tą drogą wyrazy szczerego współczucia.

Redakcja i Wydawnictwo.

— **Jarantowice.** (Nabycie posiadłości od niemca). P. Szczepan Puzio nabył posiadłość od p. Fryderyka Kaby, niemca, który wyprowadził się po sprzedaniu posiadłości do Niemiec. Nowemu nabywcy „Szcześć Boże"!

— **Królewska Nowawieś.** (Siekierą w usta). Na tle nieporozumienia między p. Zabantem a mło docianym Alfonsem Brączkowskim wynikła kłótnia, w czasie której Brączkowski uderzył Zabanta obuchem siekiery w usta, wybijając mu ząb. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie. (e).

RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzeźno Baczność. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Wąbrzeźnie!** W sobotę dnia 11-go maja 1929 r. w lokalu Drh. Markuszewskiego odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie T. P. i W. z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie oraz przywitanie delegata Zarządu. 2) Sprawdzenie obecnych. 3) Odczytanie protokółu z ostatniego N. Z. 4) Przyjęcie nowych członków. 5) Wybór Przewod. zebrania. 9) Sprawozdanie Zarządu dot. dział. a) Prezesa b) sekretaża c) skarbnika 7) Sprawozdanie kom. rewizyjnej 8) Dyskusja nad sprawozdaniami 9) Uchwalenie absolutorjum At. 7. 10) Wybór nowego Zarządu 11) Walne głosy i wnioski 12) Zakończenie.

Z powodu b. ważnych spraw i komu zależy na rozwoju Tow. uprasza się o jak najliczniejszy udział członków i sympatyków. Wrazie nie przybycia stosownej ilości członków odbędzie się pół godziny później następne zebranie bez względu na ilość obecnych, którego uchwały będą miały moc obowiązującą.

Za Zarząd

— Skarbnik Czerwiński -- w z. Prezes Cander

— **Podoficerowie Rezerwy!** Dziś w poniedziałek, 6 bm. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się miesięczne zebranie Koła, w lokalu p. Markuszewskiego w Rynku.

O liczny udział prosi

Zarząd.

— **BACZNOŚĆ!** Dziś, t. j. w poniedziałek o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu p. Klimka odbędzie się śpiew „LUTNI". Przybycie wszystkich konieczne **Zarząd.**

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

śp.

Lucjan Gładych

właściciel ziemski, weteran 63 roku

opatrzony wielokrotnie Sakramentami św., zasnął w Panu dnia 4 maja 1929 r., przeżywszy lat 80,

o czem donoszą wszystkim krewnym i znajomym w nieutulonym żalu pogrążeni

córka i synowie.

Lipnica, dnia 4 maja 1929 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Lipnicy odbędzie się we wtorek, dnia 7-go bm. o godzinie 4-tej po południu. Nabożeństwo żałobne z wigiljami odprawione będzie w środę 8 bm. o godzinie 9,30 rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

W sobotę, dnia 4. 5. br. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami nasz nieodżałowany sasiad, współczłonek Kółka Rolniczego oraz inicjator Kasy Stefczyka.

śp.

Lucjan Gładych

przeżywszy 80 lat

Z wielkim wysiłkiem pracy na łonie Ojczyzny dzielił się ze swą świadomością dobrze ugruntowanej praktyki rolniczej oraz pszczelnictwa.

Polecamy Jego szlachetną duszę Bogu.

Niech pamięć po Nim wśród nas nigdy nie zaginie.

Zarząd i Członkowie Kółka Rolniczego i Kasy Stefczyka Lipnica

---